Często pracodawcy w negocjacjach porównują płace w naszych firmach twierdząc , że mamy płace wyższe, niż w naszym otoczeniu rynkowym!

Jednym z częściej podnoszonych argumentów przeciw podwyżkom płac w Polsce jest twierdzenie, że będzie to możliwe dopiero, gdy pracownicy podniosą swoją produktywność (wartość wytworzonego PKB w ciągu godziny). Przedstawiciele pracodawców oraz pokrewni ich poglądom eksperci zapewniają, że płaciliby więcej, gdyby tylko mieli z czego!
Czy rzeczywiście nie mają?
Spóbujmy rozszerzyć porównywanie się do skali europejskiej!
Jak produktywność polskiego pracownika wygląda na tle średniej europejskiej?

Według oficjalnych dostępnych danych Eurostatu za 2014r przeciętna produktywność polskiego pracownika wynosi 74% średniej unijnej. Tymczasem przeciętny godzinowy koszt jego pracy to zaledwie 34% średniej unijnej.
40 % różnica to przepaść – to różnica między tym, co otrzymujemy a tym, co powinniśmy otrzymywać odnosząc to do naszej wydajności!
Mówiąc prościej, nasze płace zaniżone są średnio o ok. 40%!
Ponieważ w przyrodzie nic nie ginie tylko zmienia miejsce pobytu, można sobie zadać pytanie, czy przypadkiem nie jest to kieszeń pracodawcy czy właściciela spółki?
Domagamy się w Polsce płac odpowiadających naszej produktywności! Tyle powinniśmy otrzymywać już dziś! Potem będziemy dążyć do płacy niemieckiej czy brytyjskiej. Po dalszym wzroście produktywności! A ta zależy już często tylko i wyłącznie od nakładów inwestycyjnych właściciela!

Zaangażowanie i umiejętności pracownika dziś wykorzystane są wręcz na poziomie wyzysku! Obecnie największy wpływ na dalszy wzrost produktywności ma przede wszystkim poziom nowoczesności wyposażenia , organizacja pracy, czyli zaawansowanie technologiczne firmy!
A za te kwestie odpowiada przede wszystkim pracodawca czy właściciel!
Dziś niskie płace stanowią blokadę dalszego postępu w unowocześnianiu gospodarki. Szczególnie ciekawie brzmi to w zestawieniu z modnym sloganem o braku rąk do pracy i konieczności ściągania do Polski siły roboczej z zewnątrz. (Pewnie chodzi o tanią i nieświadomą).
Prawie każdy ma w rodzinie lub otoczeniu osoby , które zostały przez polskich źle rządzących zmuszone do emigracji za pracą i szansą na godziwą przyszłość.
Nie oczekujemy płac wyższych niż polska produktywność - wystarczy, że będą do niej proporcjonalne.
40 % naszej płacy nie zniknęło, ono gdzieś jest, wystarczy tylko poszukać….